

BRAWO BANK

Poradnik ekonomiczny dla najmłodszych

czerwiec 2016 | NR 2 (23)

Dodatek do BANKOMANII



WAKACJE BEZ NIESPODZIANEK

Warto być przezornym

OSZCZĘDZANIE TO WYGRYWANIE

PKO Junior. Odkładanie pieniędzy
to dobra zabawa



WAKACYJNE PLANY

Nadeszły ukochane wakacje! Kasia i Kuba mają wielkie plany. Przede wszystkim chcą kontynuować treningi biegowe, bo już we wrześniu ich szkolna drużyna wystartuje w PKO Biegu Charytatywnym Młodych, który odbędzie się podczas PKO Biegu Charytatywnego. Rodzeństwo planuje trenować z kolegami ze szkoły, ale też z rodzicami, biorąc udział w treningach BiegamBoLubię. Obiecali sobie, że codziennie będą się ruszać – nie tylko biegać, ale też jeździć na rowerze, pływać czy chodzić na spacer. Po prostu chcą być w formie! Kasia i Kuba bardzo się cieszą, bo latem uwielbiają spędzać czas na świeżym powietrzu (str. 10). A co nasi bohaterowie będą jeszcze robić w wakacje? Rodzeństwo wybiera się na obóz w góry oraz na spływ kajakowy. Z takimi wyjazdami zawsze wiąże się sporo niespodzianek, ale Kasia i Kuba doskonale sobie poradzą. W takich sytuacjach wyjątkowo docenia się umiejętność oszczędzania i gospodarowania swoim budżetem. Niezastąpioną pomocą jest tu oferta PKO Junior. Właśnie o niej rodzeństwo opowiada swoim kolegom – bliźniakom Piotrkowi i Pawłowi (str. 12). Dzieci bardzo się lubią i chętnie spędzają ze sobą czas, np. grając w planszówki. Bliźniaki dziwią się, że Kasia i Kuba prawie za każdym razem z nimi wygrywają. Tajemnicą ich sukcesów okazuje się... nauka oszczędzania z „Brawo Bankiem” i wyzwania, które od czasu do czasu wyznacza im tata (str. 4). To właśnie od niego Kuba dowie się, jak przygotować się do spływu kajakowego i dlaczego warto przeglądać newslettery (str. 7). Z letniego wydania „Brawo Banku” dowiedzie się też wielu innych ciekawych rzeczy, np. w jaki sposób karty płatnicze trafiły do naszych portfeli i jakie są ich rodzaje (str. 14). W te wakacje nie grozi wam nuda – zabierzcie ze sobą „Brawo Bank” – pokażcie innym, czytajcie i bawcie się razem!

W NUMERZE

- 3 AKTORSTWO TO WSPANIAŁA PRZYGODA**
Wywiad z Julią Wróblewską.
- 4 OSZCZĘDZANIE TO WYGRYWANIE!**
PKO Junior. Odkładanie pieniędzy to dobra zabawa.
- 7 NEWSLETTER – POMOCNA DŁOŃ**
Przydatne informacje na skrzynkę e-mail.
- 8 GRY I ŁAMIGŁÓWKI**
Nauka i zabawa.
- 10 BIEGANIE JEST SUPER!**
Wakacyjne przygotowania do startu.
- 12 JUNIOR BEZ TAJEMNIC**
Kasia i Kuba opowiadają o PKO Junior.
- 14 JAK KARTA TRAFIŁA DO PORTFELA?**
Co warto wiedzieć o kartach płatniczych.
- 16 WAKACJE BEZ NIESPODZIANEK**
Warto być przezornym, szczególnie na wczasach.
- 18 KONKURS**



Bank Polski

„Brawo Bank”, poradnik ekonomiczny dla najmłodszych, dodatek do „Bankomanii”
Wydawca: PKO Bank Polski, adres redakcji: Departament Komunikacji Korporacyjnej, ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa,
e-mail: Brawo.Bank@pkobp.pl; www.facebook.com/PKOBankPolski. Organizacja projektu: Magdalena Kopcińska.
Projekt graficzny i przygotowanie do druku: Concept Publishing

bankomania.pkobp.pl

AKTORSTWO TO WSPANIAŁA PRZYGODA

O CZYM MARZYŁAŚ, GDY MIAŁAŚ 6 LAT?

Marzyłam o tym, żeby mieć psa, ale rodzice nigdy się nie zgodzili. W końcu ulegli moim prośbom i w szóstej klasie dostałam wymarzonego pupila!

JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE ZAGRAŁAŚ W FILMIE?

To właściwie wydarzyło się spontanicznie. Gdy miałam 7 lat, moja ciocia przeczytała w gazecie informację o castingu i zaczęła przekonywać moją mamę, żebym wzięła w nim udział. Poszłyśmy tam dosłownie w ostatniej chwili. Casting wygrałam i tak wszystko się zaczęło.

CZY TO DLA MAŁEJ DZIEWCZYNKI BYŁA FAJNA PRZYGODA?

Tak! To była wspaniała przygoda. Poznałam wielu ludzi, dowiedziałam się, jak to wszystko wygląda z drugiej strony ekranu. I dzięki tej przygodzie zyskałam pracę, którą mam aż do teraz.

W ILO PRODUKCJACH WZIĘŁAŚ UDZIAŁ?

W trzynastu, z czego sześć to pełnometrażowe filmy fabularne. Reszta to głównie seriale i filmy o krótkim metrażu.

JAKIE MASZ HOBBY POZA GRANIEM W FILMACH?

Trudno powiedzieć. Chyba nie mam inne-

go hobby. Moje życie w głównej mierze składa się z cyklu „plan – szkoła – dom”, więc nie bardzo mam czas na rozwijanie innych pasji. Szczególnie teraz, w okresie szkoły średniej. Ale bardzo lubię jeździć na rolkach i czytać książki.

NA CO WYDAŁAŚ SWOJE PIERWSZE ZAROBIONE PIENIĄDZE?

Moje pierwsze pieniądze wydałam na... słodycze! Mówię tu oczywiście o kilku złotych, które dostałam od babci za pomoc.

JESTEŚ OSZCZĘDNA CZY ROZRZUTNA?

Różnie z tym bywa. Jeśli chcę coś koniecznie mieć, to jestem oszczędna, ale jeśli nie mam konkretnego celu, to raczej wydaję ze skarbonki wszystko co do grosza.

JAK ZACZĄĆ REALIZOWAĆ MARZENIA? CO ROBISZ, BY SPEŁNIAĆ SWOJE?

By spełniać marzenia, potrzeba przede wszystkim chęci i motywacji. Ja stawiam je sobie za cel, do którego próbuję nieustannie dążyć.

CZY TRUDNO JEST BYĆ SŁAWNYM, ROZPOZNAWALNYM OD DZIECKA?

Sławnym i rozpoznawalnym – nie. Trudna jest praca od dziecka. Rozpoznawalność jest jedynie plusem tej pracy. Rzeczywiście ciężko było na samym początku, kiedy był szal. Na przykład w podstawówce



JULIA WRÓBLEWSKA

Zadebiutowała jako 7-latka w kinowym hicie „Tylko mnie kochaj”. Sama twierdzi, że gdy stała się rozpoznawalna, było jej trochę trudno, ale szybko się przyzwyczaiła. Od tego czasu gra w filmach i serialach u boku najlepszych polskich aktorów. Dziś Julka ma 16 lat. Uwielbia frytki, Hiszpanię i jazdę na rolkach, chociaż nie bardzo znajduje czas na rozwijanie pasji, bo dużo przebywa na planie. Jest w ciągłym ruchu i... zawsze w dobrym humorze. Píše swojego bloga, bierze udział w różnych akcjach charytatywnych i podróżuje.

musiałam być zamykana przez nauczycieli na przerwach w sali lekcyjnej, bo kiedy wychodziłam na korytarz, natychmiast robił się wokół mnie tłok.

JAKIE SĄ TWOJE PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ?

Oczywiście spróbuję dostać się do szkoły teatralnej, ale jeśli mi się nie uda, to trudno. Chciałabym studiować iberystykę. Bardzo podoba mi się Hiszpania i język hiszpański i właśnie dlatego planuję w przyszłości tam zamieszkać.

OSZCZĘDZANIE TO WYGRYWANIE!

– Popatrz, znowu wygrywają! – powiedział Paweł do brata. – Czy od początku gry choć raz udało nam się zwyciężyć? – spytał Piotrek. Chłopcy chwilę się zastanawiali, po czym zwracając się do Kasi i Kuby, zapytali niemal jednocześnie: – Jak to robicie?

Tego popołudnia w pokoju Kasi i Kuby było głośniejsze niż zazwyczaj. To dlatego, że mieli gości. Z wizytą do rodziców przyszli ich znajomi z dziećmi – dwójką chłopców, bliźniakami Pawłem i Piotrkim. W czasie podwieczorku, który dzieci jadły z dorosłymi, rodzice namawiali je do zabawy w swoim gronie.

– Może poszlibyście na dwór pograć w badmintona? Kupiliśmy nowe lotki, warto je wypróbować – zaproponował pan Ekspert.

– Nie, za duży wiatr jest dzisiaj – leniwie odpowiedział Kuba.

– To może pograć w jakąś grę planszową? – podpowiedziała mama.

– Macie duży wybór, na pewno znajdziecie taką, w którą wszyscy czworo lubicie grać – dodała.

– Jasne, możemy w coś pograć! – zapaliła się Kasia i gwałtownie wstała, niemal rozlewając lemoniadę. – Mamy warcaby, scrabble, chińczyka, monopol... – zaczęła wyliczać. – Pójdę poszukać.

– A wy w co lubicie grać? – zwrócił się do gości Kuba.

Siedzący obok siebie na kanapie chłopcy wymienili spojrzenia i odpowiedzieli chórem: – Może monopol?

– No to ustalone! Gramy! – ucieszył się Kuba i pierwszy ruszył do pokoju.

MONOPOL A OSZCZĘDNOŚCI

Kasia uśmiechnęła się do bliźniaków i we trójkę poszli śladami Kuby. Wkrótce okazało się, że planszówki to był świetny pomysł. Nie wiadomo kiedy zleciał czas i dwie

rundy gry. Obie wygrali gospodarze. Najpierw Kuba, a później Kasia. Bliźniacy nie wygrali ani razu i zastanawiali się, dlaczego rodzeństwu tak dobrze szło.

– Skąd wiecie, które domy i hotele kupować? – spytał Piotrek.

– Macie jakiś plan, na co wydawać zarobione pieniądze?

– zainteresował się Paweł. – I jak to się dzieje, że zawsze je macie? – pytał dalej.

– Kto was nauczył tak dobrze grać? – dopytywał się Piotrek. Kasia i Kuba byli z siebie dumni. Z przyjemnością zaczęli odpowiadać na pytania.

– Może idzie nam tak dobrze dlatego, że cały czas „gramy” z tatą w wyzwania – powiedziała Kasia.

– Jakie wyzwania? Na czym to polega? – spytał Piotrek.

– Rodzice założyli nam PKO Konta Dziecka – tłumaczyła bliźniakom Kasia. – To prawdziwe konta bankowe stworzone specjalnie dla dzieci. Tam trzymamy nasze pieniądze. Korzystamy też z serwisu internetowego junior.pkobp.pl. Część zadań, które tata dla nas wymyśla, robimy właśnie w tym serwisie.

– A za ich realizację dostajemy odznaki – dodał Kuba.

– Ale super! – wykrzyknęli zgodnie bliźniacy.

Zaciekawieni Piotrek i Paweł poprosili, aby rodzeństwo wyjaśniło im wszystko ze szczegółami.

OD TEGO WSZYSTKO SIĘ ZACZĘŁO

– Dwa lata temu rodzice założyli nam Juniora – PKO Konto Dziecka – zaczęła powoli Kasia. – Dostaliśmy hasła i loginy, których potrzebujemy do korzystania z internetowego

serwisu. Od tej pory rodzice zamiast dawać nam kieszonkowe w formie gotówki, zaczęli nam je przelewać na konto. Do banku wpłacamy wszystkie pieniądze, także te otrzymane na przykład od dziadków na urodziny.

– Mamy również prawdziwe plastikowe karty, którymi możemy płacić w sklepach i wypłacać pieniądze z bankomatów – dorzucił Kuba. – Dostaliśmy też taką specjalną książeczkę, z której sporo dowiedzieliśmy się o oszczędzaniu – ciągnął dalej i podszedł do regału, sięgając po książeczkę serwisu PKO Junior z opisem najprostszych pojęć związanych z bankiem i oszczędzaniem. – Czytamy też „Brawo Bank”. Popatrzcie!

– Fajnie macie! – ocenili Piotrek i Paweł.

– To jeszcze nie koniec – ciągnął Kuba. – Możemy też wybrać kartę z wizerunkiem postaci znanej z bajek Cartoon Network.

– Sami też decydujemy o ustawieniach naszego serwisu. Po zalogowaniu możemy dowolnie zmieniać tapetę, wgrywać swoje zdjęcia albo zmieniać dźwięki, np. powiadomień – wymieniała Kasia. – Ala najfajniejsze jest to, że...

– Kasia zawiesiła głos.

– Co? Co jest najfajniejsze? – pytali zniecierpliwieni chłopcy.

– Najlepsze jest to, że mamy tam prawdziwe pieniądze

– dokończyła Kasia.

– To jest super! – włączył się Kuba. – W banku na swoich kontach mamy swoje pieniądze i możemy decydować, co chcemy z nimi zrobić, np. przeleć część z nich do skarbonki i oszczędzać na jakiś cel czy wypłacić i coś sobie za nie kupić.

– My z Kubą najczęściej oszczędzamy na wakacje. Dzięki temu w tamtym roku pojechaliśmy do Afryki – dodała Kasia.

– Wow! Ale ekstra! – zachwycili się Piotrek i Paweł. – Też byśmy tak chcieli!

– To jest bardzo proste. Najpierw musicie namówić rodziców. A potem wystarczy tylko odkładać kieszonkowe – całe albo jego część wpłacać do wirtualnej skarbonki i jak najmniej wypłacać. Wtedy zobaczycie efekty – wyjaśniła kolegom Kasia.

– To się nazywa systematyczne oszczędzanie – powiedział Kuba.

– I konsekwencja – dodała Kasia.





- Tak zrobimy! Zaczniemy od rozmowy z rodzicami. Na pewno się zgodzą na założenie nam kont, bo już kiedyś o tym wspominali – głośno myślał Paweł.
- Ale ty wolałaś kieszonkowe w gotówce – wyłożyliwał się Piotrek.
- Teraz zmieniłem zdanie. A ty? – zapytał brata.
- Ja też wybieram konto bankowe, wirtualne skarbonki i płacenie kartą – zdecydowanie oznajmił Piotr.
- To ustalone. Ale... to wszystko nie wyjaśnia, dlaczego tak dobrze idzie wam w monopol – zauważył Paweł. – O co wam chodziło, gdy mówiliście o grze z waszym tatą?
- Fakt, jeszcze nie powiedzieliśmy wam o wyzwaniach!
- przyznał Kuba.

WYZWANIA JANA EKSPERTA

- Wyzwania to zadania, które daje nam zazwyczaj tata – wytłumaczyła Kasia. – Mogą być bardzo różne, np. odkładanie pieniędzy na jakiś cel: świąteczne prezenty, rolki, aparat fotograficzny, wakacje... Teraz z Kubą założyliśmy sobie specjalne

skarbonki i odkładaliśmy na spływ kajakowy. Może to być jednak coś całkiem innego, np. zrobienie porządku w pokoju, zmywanie, składanie ubrań i chowanie ich do szafy... Tata wyznacza nam tego rodzaju cele w serwisie, a my możemy je przyjąć – wyjaśniała Kasia.

- A jak zrealizujemy zadanie, to wtedy w serwisie otrzymujemy odznaki – mówił z dumą Kuba.
- Za co te odznaki? – zapytał jeden z bliźniaków.
- Za zrealizowanie wyzwania! Na przykład za porządku w pokoju i zmywanie w nagrodę poszliśmy z rodzicami do kina i na lody. Z kolei za uzbieranie określonej kwoty w określonym czasie rodzice dołożyli nam drugie tyle. Dzięki temu uzbieraliśmy z Kubą na wyjazd – dodała Kasia.
- Czasem trzeba się nieźle nagłowić i długo starać, aby osiągnąć cel. Ale warto. Prawda, Kuba?
- Prawda! Wyjazd do Afryki był super. Kajaki na pewno też będą – potwierdził z zapalem chłopiec.

KONTO NIESPODZIANKA

Drzwi do pokoju dzieci uchyliły się i pojawiły się w nich ich mamy.

- Jak się bawicie? – spytała pani Ekspert.
- Świetnie! – zgodnie odpowiedziała cała czwórka.
- Mamo, mamo! Czy my też możemy mieć własne konta bankowe? Takie jak mają Kasia i Kuba? – zaczęli pytać jeden przez drugiego Piotrek i Paweł.
- Mama bliźniaków spojrzała na panią Ekspert i uśmiechnęła się do siebie.
- Kasia i Kuba opowiedzieli wam o PKO Junior? – zapytała mama rodzeństwa. – To naprawdę wspaniała sprawa!
- zwróciła się do mamy bliźniaków. – Dzięki kontom i serwisowi PKO Junior dzieci uczą się oszczędzania, systematyczności, planowania i konsekwencji. Ale też porządku – przyznała z zadowoleniem.
- Słyszałam o tych kontach, ale nie zakładaliśmy ich chłopcom. Chyba nie byli do nich przekonani – mówiła mama Pawła i Piotra. – Ale skoro tak bardzo chcecie...
- puściła oko do pani Ekspert. – Pójdziemy do banku w poniedziałek i założymy wam rachunki.
- Hurra! – ucieszyli się chłopcy.
- Jak nauczymy się korzystać z Juniora i gospodarować pieniędzmi, to następnym razem tak łatwo nie ogracie nas w monopol – ucieszył się Piotrek, uśmiechając się do Kasi i Kubę.

NEWSLETTER – POMOCNA DŁOŃ

Kasia i Kuba za kilka dni wyruszają w góry, a potem na spływ kajakowy. Już są prawie gotowi, ale jeszcze kilku rzeczy im brakuje.

KUBA: Tato, na kajakach będziemy spać pod namiotem, a nie mamy jeszcze karimat. Kasia wyszła do koleżanek, ale prosiła, żebym poszukał odpowiednich w internecie. Pomożesz mi?

TATA: Jasne! Pokaż, co znalazłeś, wybieremy coś fajnego.

KUBA: Fajne karimaty są na tej stronie, ale nie wiem, które wybrać: dmuchane, warstwowe czy aluminiowe. No i jaki kolor będzie podobał się Kasi...

TATA: O, ładne, ale bardzo drogie. Znam chyba lepszy sklep internetowy. Ten, w którym zimą kupowaliśmy gogle, pamiętasz?

KUBA: Tak, był tam bardzo duży wybór...

TATA: ...i całkiem niezłe ceny. Wczoraj właśnie dostałem newsletter z tego sklepu i widziałem, że mają promocje na biwakowy sprzęt. Sprawdzimy szczegóły.

KUBA: A o jakim newsletterze mówisz?

TATA: Newslettery to e-maile, które dostaje się na przykład od firm usługowych, sklepów, szkół, ale też banków. Wysyłane są do wszystkich osób, które wyrażą zgodę na ich otrzymywanie. Jest w nich wiele

użytecznych informacji, m.in. o nowościach, promocjach czy konkursach.

KUBA: W szkole takie dostajemy. Nasza wychowawczyni otrzymuje Newsletter SKO. Dzięki temu wszyscy wiemy, co nowego dzieje się w SKO, znajdujemy mnóstwo inspiracji oraz informacji o konkursach. Ty też go dostajesz?

TATA: Tak. Podobnie jak rodzice innych uczniów dowiedziałem się podczas ostatniego zebrania w waszej szkole, że na Newsletter SKO mogą się zapisać wszyscy fani oszczędzania oraz programu edukacyjnego Szkolnych Kas Oszczędności. Dostają też newsletter z portalu Bankomania, dzięki temu jestem na bieżąco z ciekawostkami i poradami ekonomicznymi. To stąd dowiedziałem się, że 1 czerwca bank wprowadził aplikację mobilną PKO Junior, dzięki której możecie bankować przez telefon jak dorośli. Newslettery są pomocne także w waszej edukacji finansowej.

KUBA: A co trzeba zrobić, żeby mieć bank w telefonie?

TATA: Wystarczy zainstalować aplikację w telefonie i... Ale tym zajmujemy się po znalezieniu karimaty... Zobacz,

Kubusiu, tu są bardzo ładne śpiwory i małe po złożeniu. Łatwo je wszędzie zabrać.

KUBA: Bardzo małe. Mógłbym go schować do plecaka.

TATA: I promocja całkiem dobra.

KUBA: To może...

TATA: Tak, Kubusiu, kupimy i karimaty, i śpiwory.

KUBA: O, te są fajne – śpiwory typu mumia.

TATA: OK. I weźmiemy karimatę dwuwarstwową. Pytanie tylko, jaki kolor będzie chciała Kasia.

KUBA: Ja wybieram zieloną, a Kasi możemy kupić fioletową.

TATA: Świetnie, powinno jej się spodobać. Tak sobie jeszcze pomyślałem, że może kupimy też latarki. Będziecie porządnie wyposażeni!

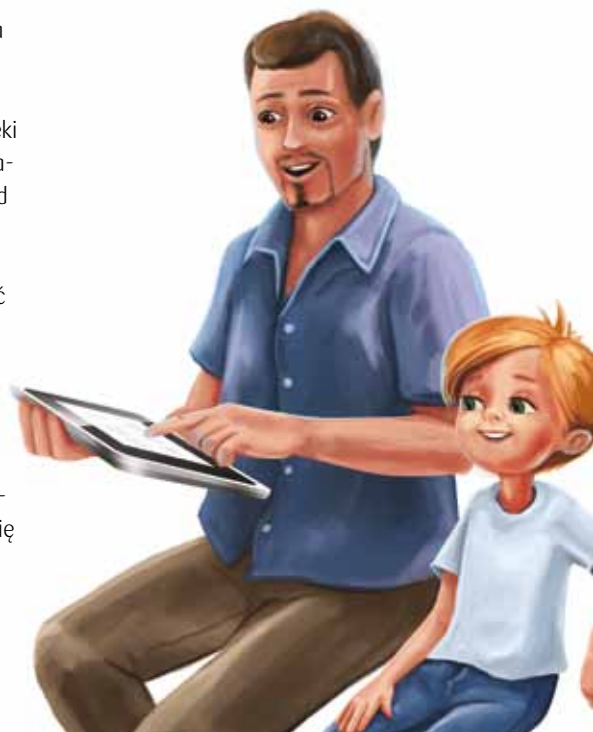
KUBA: I na obóz, i na spływ kajakowy!

TATA: Właśnie, a wszystko w odpowiednich kolorach. Kasia się ucieszy.

KUBA: Ja też się bardzo cieszę.

To będą świetne wyjazdy.

Dzięki, tato!



GRY I ŁAMIGŁÓWKI

1 ROZWIĄŻ REBUS.

□□□□□□□□□□□□□□□□

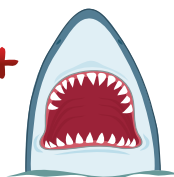


~~K~~



~~GA~~

O+



~~KI~~

~~PE~~



EL=AC

ŁAMIGŁÓWKA OD IGI STACHURY
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2, RABKA-ZDRÓJ

2 WYKREŚLANKA: ZNAJDŹ I ZAKREŚL UKRYTE WYRAZY (PRZYNAJMNIEJ 7).



A	B	D	E	B	E	T	C	F	P	H	U
G	J	B	P	I	N	K	L	O	I	N	P
M	R	S	B	L	A	B	D	K	E	S	R
<u>B</u>	<u>A</u>	<u>N</u>	<u>K</u>	<u>O</u>	<u>M</u>	<u>A</u>	<u>T</u>	A	N	T	O
A	C	B	Z	N	O	N	E	K	I	S	C
N	H	A	J	S	R	K	U	T	A	C	E
K	U	R	C	L	Z	I	U	L	D	E	N
N	N	A	B	I	D	E	P	O	Z	Y	T
O	E	Z	A	X	M	R	D	K	E	U	Y
T	K	O	N	T	O	B	U	A	T	A	K
L	I	Z	K	A	G	R	Z	T	O	R	Y
S	E	J	F	M	W	P	Ł	A	T	A	Ś

ŁAMIGŁÓWKA OD ZUZANNY WÓJCIKIEWICZ
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2, RABKA-ZDRÓJ

3 ROZWIĄŻ ZAGADKĘ.



PRZYJMIE TWOJE OSZCZĘDNOŚCI,
TE OD MAMY I OD TATY.
TAM SZCZĘŚLIWA W ŚRODKU PANI
ZAMIENI JE NA LOKATY.
W NIM PIENIĄDZE SĄ BEZPIECZNE,
ZAWSZE KIEDY TYLKO CHCESZ,
MOŻESZ PÓJŚĆ I SOBIE WYBRAĆ,
BARDZO DOBRZE O TYM WIESZ.
CO TO JEST?



ŁAMIGŁÓWKA OD KACPRA ŻARNOWSKIEGO
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2, RABKA-ZDRÓJ

4 WPISZ W PUSTE MIEJSCA LICZBY W TAKI SPOSÓB, BY ZGADZAŁY SIĘ WYNIKI DZIAŁAŃ:

$$7 + \square = 47$$

$$67 - \square = 32$$

$$36 + \square = 45$$

$$\square - 13 = 43$$

$$3 + \square = 19$$

$$\square - 5 = 16$$

$$\square + 12 = 43$$

$$36 - \square = 13$$

BIEGANIE JEST SUPER!

Kasia i Kuba są bardzo podekscytowani: kilka dni temu ich szkolna drużyna przeszła eliminacje do PKO Biegu Charytatywnego Młodych i we wrześniu wystartuje w finale. Rodzeństwo ma ogromny zapal do treningów. Nie ma czasu do stracenia! Trzeba ćwiczyć!



Właśnie zaczęły się wakacje. Kasia i Kuba wraz z mamą wybrali się na wycieczkę rowerową po okolicy. Mama wyjaśniła im, że jeśli chcą być w dobrej formie, powinni trenować, nie tylko biegając. Oczywiście regularne bieganie jest ważne, podobnie jak zdrowa dieta, ale można i warto robić jeszcze więcej.

– Warto codziennie trochę się poruszać, np. chodzić na spacer, jeździć na rowerze, rolnkach czy zrobić choć kilka serii ćwiczeń gimnastycznych – tłumaczyła dzieciom mama. – Robiąc różne ćwiczenia, poruszamy inne partie ciała i mięśni, a regularny ruch wzmacnia organizm i przez to bieganie staje się łatwiejsze.

Łatwiej też uniknąć kontuzji. Poza tym to bardzo zdrowo i przyjemnie spędzać czas na świeżym powietrzu, zwłaszcza latem.

SPORTOWA STRATEGIA

Więcej czasu na świeżym powietrzu? Rodzeństwu nie trzeba było tego dwa razy powtarzać.

– Jak to dobrze się składa, że aby lepiej biegać, można robić tyle innych rzeczy, jak choćby jazda na rowerze – powiedziała Kasia.

Rodzeństwo uwielbia rowerowe wycieczki, dlatego też ochoczo wybrało się na przejażdżkę z mamą. Po sprawnie przejechany odcinku przyszedł czas na krótki odpoczynek.

– Jak tu pięknie – westchnęła mama.

– Idealne warunki na ćwiczenia – nie jest ani zbyt gorąco, ani za wilgotno. Jak zaplanowaliście sobie treningi w wakacje? – zaczęła rozmowę mama.

– Chcemy ćwiczyć raz w tygodniu, tak jak wcześniej – odpowiedziała Kasia.

– Ale jak tylko będzie to możliwe, bo wszyscy mamy zaplanowane różne wyjazdy, będziemy też trenować z naszym szkolnym zespołem sztafetowym. Musimy dobrze się zgrać z innymi dziećmi przed startem w finale.

– I na pewno będziemy też chcieli biegać na obozie w górach – dodał Kuba.

– To dobry pomysł – powiedziała mama.
 – Uprzedzę wychowawców na obozie, że chcecie trenować przed biegiem, w którym startujecie we wrześniu. Cieszę się, że spodobało wam się bieganie.
 – A ty też będziesz trenować w czasie wakacji? – spytała Kasia.
 – Chętnie pobiegam z wami, ale nie tylko... – odpowiedziała mama. – Pamiętajcie, jak wam mówiłam, że przekonałam do udziału w PKO Biegu Charytatywnym dwie moje koleżanki z pracy i sąsiadkę? Ostatnio udało mi się do tego namówić również waszego tatę!
 – Ale super! To będziemy biegać całą rodziną! – ucieszyły się dzieci.
 – Tak, i razem chodzić na treningi organizowane w ramach akcji BiegamBoLubię. Będziemy ćwiczyć pod okiem trenerów na stadionie. Zajęcia odbywają się w każdy weekend. Tam na pewno nauczymy się, jak odpowiednio się rozgrzewać i jakie ćwiczenia mogą nam pomóc biegać lepiej. Co wy na to?
 – Pewnie! Będzie fajnie! – wykrzykiwali Kasia i Kuba.
 – To kiedy pierwsze wspólne zajęcia?
 – spytał Kuba.
 – Gdy wrócimy do domu, sprawdzimy terminy – odpowiedziała z uśmiechem mama.
 Od tej pory co niedzielę Kasia i Kuba wraz z rodzicami ćwiczyli na stadionie w ramach akcji BiegamBoLubię. Raz w tygodniu biegali sami, a raz umawiali się z kolegami i koleżankami z drużyny.

PODAJ DALEJ

Podczas treningu z kolegami na szkolnym boisku dzieci ustalały strategię przygotowań.

BIEG CHARYTATYWNY

PKO Bieg Charytatywny Młodych wystartuje 17 września razem z 2. PKO Biegiem Charytatywnym, na 12 stadionach w Polsce.

W każdym mieście wygra 5 zespołów, a w nagrodę otrzymają od PKO Banku Polskiego środki finansowe na zakup sprzętu sportowego dla ich szkół. Okrężenia wybiegane przez uczniów zostaną doliczone do pokonanych przez dorosłych w 2. PKO Biegu Charytatywnym. Fundacja PKO Banku Polskiego przeliczy je wszystkie na obiady dla najbardziej potrzebujących dzieci w Polsce.

– Pamiętajcie, że musimy się najpierw rozgrzać! – przypominała wszystkim Kasia. – Nie pobiegniemy w finale, jeśli zdarzy nam się jakaś kontuzja. Dzieci robiły przysiady i skłony, rozciągały się i truchtały w miejscu. Wszyscy chcieli pobiec w finale! Nie ma mowy o żadnej kontuzji! Co to, to nie!
 – A ja myślę, że poza bieganiem musimy też przećwiczyć przekazywanie pałeczki w sztafecie – powiedział Grześ z klasy Kubę. – Gdy biegliśmy w eliminacjach, nie zawsze szło to tak gładko, jak powinno.
 – A sekundy leć! Masz rację – przyznały dzieci. – Pamiętajcie, jak na WF-ie nauczyciel nam pokazywał? Odbierający pałeczkę dokładnie obserwowaliśmy ostatnie metry biegu poprzednika, tak żeby móc odpowiednio wcześniej zacząć trucht i przygotować

się do przyjęcia pałeczki (wszystko po to, aby bieg przebiegał płynnie). Trzymając rękę z tyłu, czeka na podbiegającego zawodnika, który musi dokładnie przekazać mu pałeczkę. Gdy ją złapie, rusza ile sił w nogach!

– Przećwiczmy to! – powiedział Grześ. I dzieci ustawiły się na starcie. Po kilku okrężeniach wszyscy zauważyli różnicę.

– Teraz idzie nam znacznie lepiej!
 – cieszyła się drużyna.

Kasi, Kubie oraz wszystkim ich koleżankom i kolegom równie bardzo zależało na tym, żeby wygrać, więc starali się na treningach wypaść jak najlepiej.

– Fajnie byłoby wygrać. No, może zająć jak najwyższe miejsce w rankingu – mówił Kuba do Grzesia, gdy odpoczywali w cieniu pod drzewem.
 – A przynajmniej nie być ostatnim – dorzucił Grześ.

– Super byłoby znaleźć się wśród pięciu zwycięskich zespołów i zdobyć dla naszej szkoły nagrodę, czyli pieniądze na zakup sprzętu sportowego – powiedział Kuba. – No i fajnie, że jesteśmy gospodarzem zawodów. Dzięki temu w mieście pojawi się nowa zewnętrzna siłownia.

– Wiadomo – powiedziała Kasia, przysiadając się do chłopców. – Ale nie możecie zapominać, że najważniejsze w biegu charytatywnym jest to, że pomagamy innym dzieciom.

– Racja – przyznał Kuba.

– Myślicie, że damy radę? – spytał Grześ.

– Na pewno się uda! Musimy tylko regularnie i systematycznie ćwiczyć – zapewnił go Kuba.

– No to do roboty, biegniemy jeszcze raz – zdecydowała Kasia.

JUNIOR BEZ TAJEMNIC

Kasia i Kuba lubią, gdy dużo się dzieje. Ostatnio przygotowują się do finału PKO Biegu Charytatywnego Młodych i do wakacji. Już niedługo pojadą na obóz w góry. Dziś wraz z rodzicami poszli z wizytą do swoich kolegów Piotrka i Pawła.

Rodzice Kasi i Kuby oraz bliźniaków Piotra i Pawła znają się od dawna. Kilka miesięcy temu przeprowadzili się i zamieszkali w sąsiedztwie państwa Ekspertów. Dzięki temu lepiej mogły się poznać także ich dzieci. Chodzą do tej samej szkoły i mają podobne zainteresowania. Podczas ostatniej wizyty u Kasi i Kuby bliźniaki dopytywały ich, skąd biorą pieniądze na swoje przyjemności, np. kino czy rolki. Rodzeństwo Ekspertów zdradziło im swój sekret, wprowadzając w świat oszczędzania z PKO Junior.

JUNIORZY W JUNIORZE

Gdy rodzice dzieci witali się ze sobą, Piotrek i Paweł niecierpliwie podskakiwali. Nie mogli się doczekać, kiedy pochwalą się kontami PKO Junior.

Chłopcy szybko nauczyli się z nich korzystać i wciąż odkrywają nowe funkcje serwisu junior.pkobp.pl. Teraz dzieci mogą się już wymieniać swoimi doświadczeniami:

- Mamy też karty PKO Junior. Już płaciliśmy nimi w sklepie i wypłacaliśmy pieniądze z bankomatu! - powiedział Piotrek.
- Logowaliśmy się do serwisu i założyliśmy pierwsze skarbonki! Będziemy zbierać na deskorolkę i hulajnogę - dorzucił Paweł.

- No i dostaliśmy już pierwsze wyzwania od rodziców i pierwsze odznaki w serwisie. To wszystko bardzo nam się podoba!

Kuba i Kasia słuchali ich z zaciekawieniem. Cieszyli się, że udało im się zachęcić chłopców do nauki oszczędzania.

- I co? Oszczędzanie z Juniorem nie jest takie trudne, prawda? - zapytał z uśmiechem Kuba.

- Chociaż pokus nie brakuje, to nie jest tak źle - odpowiedział Piotrek.

- Widzimy, jak nasze oszczędności rosną - włączył się Paweł.

- Ale to nie wszystko, co możecie robić w serwisie PKO Junior. Jest jeszcze sporo innych możliwości - zauważyła Kasia.

KALKULATOR PRAWDE CI POWIE

Chłopcy zalogowali się na swoich kontach w serwisie. Kuba pochylił się z nimi nad ekranem i zaczął pokazywać:

- Ja na przykład bardzo lubię ten kalkulator - kliknął odpowiednią ikonkę na ekranie. - Dzięki niemu można łatwo sprawdzić, ile zyskamy dzięki oprocentowaniu.

- Na przykład oszczędzając przez trzy miesiące na wymarzoną hulajnogę czy deskorolkę - dodała Kasia.

- O, super! Pokażesz nam, jak to się robi? - zapytał Paweł.

- Pewnie! Tu się wpisuje kwotę, którą chcecie wpłacać, wybieramy czas, przez jaki to będziecie robić regularnie, na przykład 3 miesiące, i wychodzi wynik - pokazuje Kuba.

- Wow! Sprytne! - zachwycił się Paweł.

- Ale właściwie skąd się wzięła ta kwota? - dodał po chwili zastanowienia.

- To kwota odsetek, jaką zyskamy po zaplanowanym czasie, która zostanie dopisana do całej sumy oszczędności, czyli salda.

JUNIOR W TELEFONIE

Aplikacja mobilna PKO Junior na telefon (Android, iOS, Windows Phone) jest mobilnym odpowiednikiem serwisu PKO Junior. Dzięki aplikacji dziecko może inicjować przelewy, doładowania i zakładać skarbonki w dowolnym miejscu i czasie, nawet jeśli obok nie ma rodziców. Rodzic może zatwierdzić każdą operację na odległość w swoim serwisie iPKO.



Piotrek i Paweł przez chwilę sprawdzali, jak zmienia się wynik w zależności od wpłacanych sum i od czasu zbierania pieniędzy.

– W serwisie można też doładować swój telefon – podpowiedziała Kasia.
 – Wybieramy sumę, jaką chcemy przełać, by doładować telefon, i wystarczy, że wasi rodzice ją zaakceptują po zalogowaniu do swojego serwisu.
 – Fajne jest też to, że serwis powiadamia nas, kiedy rodzice zaakceptują nasz przelew lub doładowanie telefonu – powiedziała Kasia.

– Albo gdy dostaniemy odznakę – z uśmiechem dodał Kuba i pokazał, gdzie zobaczą powiadomienia, gdy te się pojawią.

RÓŻNE WYZWANIA

Piotrek i Paweł oglądali serwis z Kasią, która pokazywała im, gdzie mogą zmienić tapetę i jak mogą zmieniać dźwięki.

– Dla mnie najlepsze są jednak wyzwania – stwierdził Kuba. Te, które dostają od taty albo moje własne. Bo fajnie jest zbierać na coś pieni-

dze samemu. Tak zebrałem oszczędności na wyjazd na kajaki.

– Ekstra! My też na pewno zbieramy na jakiś wyjazd – powiedział Piotrek.

– Jak tylko PKO Junior nie będzie już miał dla nas żadnych tajemnic, tak jak dla was – śmiał się Paweł.

– Od czerwca dostępna jest też aplikacja mobilna PKO Junior – dodała Kasia. – A wiecie, że jest to jedna z pierwszych na świecie aplikacji dla dzieci? Ja jej jeszcze nie mam, ale Kuba wie, jak to działa.

JAK KARTA TRAFIŁA DO PORTFELA?

Mają wiele asów i różne kolory, ale nie powinno się ich tasować, a już na pewno nie rozdawać. Co to takiego? Karty płatnicze! Dzięki nim możemy płacić za zakupy czy wypłacać gotówkę z bankomatu. Używają ich miliony ludzi na całym świecie – zarówno dorośli, jak i dzieci korzystające na przykład z kart PKO Junior. Ale nie zawsze tak było. Karty przeszły długą drogę, aby trafić do naszych portfeli.

Chyba wszyscy wiedzą, że karta płatnicza to kawałek plastiku, zwykle o wymiarach: 85 x 54 mm, zastępujący nam prawdziwe pieniądze i pozwalający dokonywać płatności. Ich kształt jest zawsze taki sam, ale mogą mieć różne wizerunki, czyli obrazki na awersie, np. bohaterów popularnych kreskówek Cartoon Network w przypadku kart PKO Junior. Są praktyczne, łatwe w obsłudze i używane na co dzień. Jednak nie zawsze tak było.

PLASTIKOWE PIENIĄDZE

Wasi pradiadkowie, a nawet dziadkowie nie znali „plastikowych pieniędzy”. Wtedy wiele normalnych dla was rzeczy codziennego użytku w ogóle nie istniało, np. laptopy, tablety czy telefony komórkowe. Nie znano ani kart płatniczych, ani internetu, a więc nie wiadomo, co to są wirtualne pieniądze. Dziś jest zupełnie inaczej, z różnorodnych produktów bankowych korzysta coraz więcej dorosłych, ale też dzieci. Już ponad 230 tys. z nich

RODZAJE KART

Na polskim rynku jest ponad 35 mln różnych rodzajów kart bankowych. Wszystkie łączy jedno – są na nich zapisane informacje o ich posiadaczu i jego koncie, a także ilości pieniędzy, które może wydać.

DEBETOWE (ZWANE PŁATNICZYMI)

To najpopularniejszy rodzaj kart wydawanych przez banki (na polskim rynku jest ok. 27 mln sztuk). I choć wszystkie karty bankowe służą do płacenia, to właśnie debetowe często zwane są płatniczymi. Służą do dokonywania płatności w sklepach tradycyjnych i internetowych oraz wypłaty gotówki

z bankomatów. Karty debetowe są przypisane do rachunków bankowych. Nie pozwalają wydać więcej pieniędzy, niż znajduje się na koncie. Coraz częściej mają funkcję zbliżeniową, która umożliwia płatność poprzez zbliżenie karty do terminala płatniczego. Transakcje kartami zbliżeniowymi do 50 zł nie wymagają podania numeru PIN. Ale skoro nie mają nic wspólnego z debetem, to skąd nazwa? W momencie używania karty transakcja jest od razu księgowana, obciążając rachunek bankowy klienta. W tym znaczeniu słowo debet (z ang. debit) oznacza po prostu natychmiastowe obciążenie rachunku.

(do 13. roku życia) ma konto bankowe PKO Konto Dziecka, korzysta z serwisu internetowego junior.pkobp.pl oraz z kart PKO Junior. A skąd się wzięły karty?

METALOWE POCZĄTKI

Pierwsze karty płatnicze pojawiły się ponad 100 lat temu w Stanach Zjednoczonych – przyjmuje się, że był to 1894 rok. Otrzymywali je stali goście amerykańskiego hotelu, którzy mogli nimi płacić za pobyt. Później podobny mechanizm zastosowała firma Western Union. Posiadaczami kart mogli być jej najlepsi klienci – zazwyczaj zamożni i godni zaufania, płacący kartami za usługi firmy. Co ważne, karty te nie były plastikowe, ale... metalowe – na cienkiej blaszce wpisywano dane klienta. Wkrótce potem inne duże firmy usługowe zaczęły udostępniać karty swoim klientom. Pojawiły się więc w wielu sieciach hoteli, domów towarowych czy stacji benzynowych, ale były akceptowane tylko w punktach swojego wystawcy – udostępniających je firm. Metalowe karty zyskiwały na popularności aż do wybuchu II wojny światowej – podczas wojny zakazano korzystania z kart.

KARTOWY PRZEŁOM

W 1946 roku testowano inną formę korzystania z kart – nie wśród klientów danej firmy, ale mieszkańców osiedla – na nowojorskim Brooklynie. Karty przypominały te, które dziś nosimy w portfelach, ale można było posługiwać się nimi tylko w tej dzielnicy, i to pod warunkiem że zarówno sprzedawca, jak i klient mieli pieniądze na kontach w tym samym banku. Póź-

niej wydawaniem kart dla swoich klientów zainteresowały się banki. A zaczęło się od przygody pewnego amerykańskiego biznesmena – Franka McNamary, który wraz z przyjaciółmi wybrał się do nowojorskiej restauracji, a chcąc zapłacić rachunek, zorientował się, że nie ma ze sobą portfela, nie mógł więc tego zrobić. To wydarzenie było inspiracją do znalezienia sposobu na dokonanie płatności w restauracji bez pieniędzy. I tak wymyślono karty płatnicze mogące zastępować gotówkę. W 1950 roku firma Diners Club zajęła się emisją kart, które funkcjonują do dziś. Potem pojawiły się kolejne. W połowie lat 60. XX wieku karty płatnicze dotarły do Europy. Najpierw trafiły na rynek brytyjski i francuski, a następnie do Niemiec i Włoch.

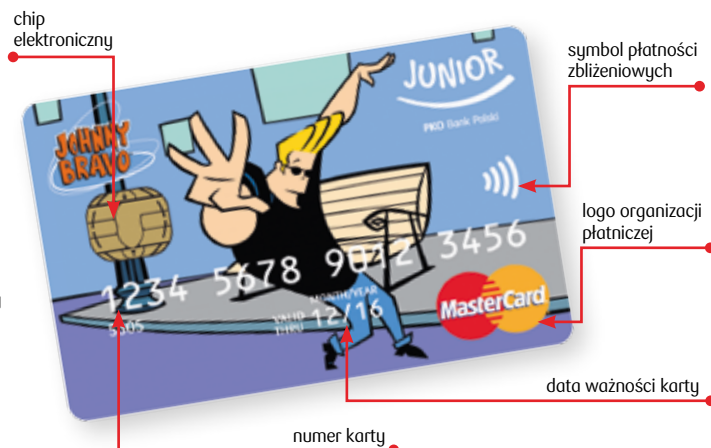
NIEPOZORNA PŁYTKA

Dzisiaj karty płatnicze funkcjonują na całym świecie. Doskonale je znamy i wiemy, że mają wiele praktycznych funkcji. Ale wyobraźcie sobie, co powiedziałyby – będąc w waszym wieku – babcia waszej babci, gdybyście zabrali ją do sklepu, mając w ręce kawałek plastiku, a wyszlibyście z wielkimi torbami pełnymi zakupów. A co zrobiliby mający tyle lat co wy prapradziadek, widząc, jak podchodzicie z kartą do metalowego urządzenia, potem pik-pik: wpisujecie PIN i wyjmujecie pieniądze, wkładając wprost do portfela? I co zrobiliby, gdybyście zabrali ich do cukierni i zamiast pieniędzy za ciastka zapłacili plastikową płytką? Na pewno uznaliby to za coś niezwykłego. Wygląda niepozornie, a ma tyle ułatwiających codzienne życie funkcji. Sami przyznajcie, że było warto poczekać na kartę.

Foto: Archiwum

KREDYTOWE

Banki pożyczają pieniądze na różne sposoby. Jednym z nich są karty kredytowe. Tu kwotą, jaką możemy wydać, jest wysokość kredytu, którego bank nam udzielił. Pożyczone pieniądze kiedyś trzeba oddać. W tym przypadku nie tylko pożyczoną kwotę, ale także odsetki, bo kredyt w formie karty jest – jak każdy kredyt – oprocentowany. Jest jednak sposób, żeby ich uniknąć, jeśli pożyczone pieniądze spłacimy w tzw. okresie bezodsetkowym, który w przypadku kart PKO Banku Polskiego wynosi do 55 dni. Karty kredytowe służą przede wszystkim do dokonywania płatności w sklepach tradycyjnych i internetowych.



WAKACJE BEZ NIESPODZIANEK

- Dobrze, Kuba, że wzięłeś drugie buty, inaczej musiałbyś zostać w obozie – powiedziała Kasia do brata.
- Racja, wczorajsza ulewa dała nam się we znaki – przyznał Kuba.
- Gdybym nie posłuchał mamy, chyba musiałbym kupić nowe, a takich wydatków na wakacjach nie planowałem – dodał.
- To prawda, niektórych sytuacji nie da się przewidzieć, ale warto być na nie przygotowanym – stwierdziła rezolutnie Kasia.

Rodzeństwo dopiero czwarty dzień jest na obozie w górach, ale nie może narzekać na brak przygód, zwłaszcza Kuba.

KOCIE ZABAWY

Już pierwszej nocy z pokoju Kubu i jego kolegów rozległ się krzyk. Pod drzwiami zbiegli się nauczyciele i niemal pół ośrodka. Okazało się, że w nocy przez otwarte okno do ich pokoju wszedł kocia i strącił doniczkę z kwiatkiem. Rumor tak wystraszył kolegę Kubu – Janka, że krzyknął wniebogłosy, budząc nie tylko współlokatorów. Chłopcy szybko się uspokoili na widok kotka i wyprosilili u opiekuna zgodę, aby tej nocy został w ich pokoju.

Dwa dni później, kiedy grupa Kubu wyruszyła na wędrowkę w góry, niespodziewanie spadł deszcz, który z minuty na minutę stawał się coraz silniejszy. Ulewa zmoczyła wszystkich dosłownie od stóp do głów. W ten właśnie sposób Kuba przemoczył buty.

- Czy byłeś przeworny i masz jeszcze suche buty do chodzenia po górach, żeby móc następnego dnia pójść na wycieczkę?
- Kasia próbowała powiedzieć bratu, że warto być przewornym, zwłaszcza na wakacjach.
- Mam. Bardzo się przed tym broniłem, ale mama ostatecznie włożyła mi je do bagażu. Gdybym umiał sam przewidzieć, że coś niemiłego mi się przydarzy, na pewno bym temu zapobiegł – przyznał Kuba.
- Po prostu trzeba słuchać rodziców, bo nie wiadomo dlaczego, ale zawsze mają rację – stwierdziła Kasia.
- I tak na wszelki wypadek warto też gromadzić oszczędności – ciągnęła.
- A właśnie, Kuba, jak stoisz z kasą? – spytała.
- Ja już trochę wydałam, kupiłam sobie śliczną bransoletkę i szmacianą torebkę z koralikami.
- Nie wydałem wiele, bo nasza grupa była w górach, a tam nie ma sklepów – zaśmiał się brat.

MIEĆ ZNACZY OSZCZĘDZAĆ

W pewnej chwili do rodzeństwa przyłączył się Janek, pytając, czy Kuba jutro jedzie na wycieczkę do pobliskiego miasteczka.

- Jasne! – odpowiedział Kuba.
- My byliśmy tam wczoraj – powiedziała Kasia.
- I co? – krótko spytał Janek.
- Bardzo mi się podobało – odpowiedziała.
- Tak, zwłaszcza świecidełka – śmiał się brat.
- Zobaczymy, jak tobie pójdzie. Widziałam parę fajnych gadżetów, na przykład pokrowiec na telefon, jaki chciałeś – odpowiedziała. Kuba przedstawił siostrze kolegę i wyjaśnił mu,



że tak sobie żartują, ale tak naprawdę zależy im na tym, żeby racjonalnie gospodarować pieniędzmi – wybierają się przecież jeszcze na spływ kajakowy.

– Ale macie fajnie! – zachwycił się Janek. – Ja to tutaj wydam całe swoje kieszonkowe. Na drugi wyjazd by mi nie wystarczyło nawet na najdrobniejsze wydatki.

– Nam pewnie też by nie wystarczyło, gdybyśmy w ciągu roku systematycznie nie oszczędzali. I to nie tylko na kieszonkowe, ale też żeby zapłacić za wyjazd na kajaki – powiedziała Kasia.

– To prawda! Oszczędzaliśmy nie tylko zakładając wirtualne skarbanki w serwisie PKO Junior, ale także pod okiem naszej wychowawczynie w szkole: na Kontach dla Ucznia w Szkolnych Kasach Oszczędności. Dzięki temu było nam łatwiej – dodał Kuba.

– Mieliśmy też umowę z rodzicami, że jak uzbieramy połowę kwoty potrzebnej do zapłacenia za obóz, drugą nam dołożą. Ale chcemy mieć też jak najwięcej pieniędzy na pobyt – mówiła Kasia.

– Niezły pomysł. Jeśli to się sprawdza, to chyba zacznę. I też postawię sobie wakacyjny cel. Marzy mi się obóz rowerowy – powiedział Janek, któremu właśnie zadzwonił telefon i odszedł dalej, żeby porozmawiać.

Z KONTEM PEWNIĘJ

Rodzeństwo kontynuowało temat.

– Zobaczmy, jak będzie jutro w tym miasteczku. Wolałbym nie pozbywać się pieniędzy zbyt szybko – przyznał Kuba.

– Ja też nie, chociaż wczoraj wydałam trochę za dużo i teraz muszę uważać – ciągnęła Kasia.

– Zawsze możesz poprosić rodziców o przelew – zaproponował Kuba.

– No co ty! – oburzyła się Kasia. – Nie po to tyle oszczędzałam, uczestniczyłam w kiermaszu rzeczy używanych, żeby teraz w ciągu kilku dni wydać wszystko. Muszę tylko wejść na swoje konto, sprawdzić jego stan i co najwyżej część pieniędzy wpłacić na swoją kartę PKO Junior.

– Możesz użyć aplikacji PKO Junior na smartfony – odpowiedział Kuba.

– Jeszcze nie mam, zainstaluję ją po powrocie z obozu – odpowiedziała dziewczynka.

– Jak chcesz, mogę ci pożyczyć trochę gotówki – zaproponował Kuba. – Część oszczędności zostawiłem na koncie, część wpłaciłem na kartę PKO Junior, ale trochę wypłaciłem. Nie w każdym miejscu można płacić kartą i nie wszędzie są bankomaty, dobrze mieć parę groszy w portfelu. Trzeba być przecież przetrzymym, Kasiu – dodał z uśmiechem, ale też ogromną satysfakcją.

NA WYJĄTKOWE SYTUACJE

Kasia na chwilę zamilkła. Przypomniała sobie o tym, co widziała podczas wycieczki do miasteczka.

– Właśnie, widziałam śliczny portfel w góralskie wzory... – rozmarzyła się.

– Kasiu, nie poznaję cię. Jak tak dalej pójdzie, to na pamiątki, świecidełka i słodczyce wydasz wszystko – zaniepokoił się brat.

– Sam mówisz, że warto mieć trochę gotówki w portfelu, zwłaszcza w czasie wyjazdów wakacyjnych w zaciszne miejsca, a ja płacę głównie kartą. Jak będę miała ładny portfel, będę tam mogła trzymać trochę drobnych – śmiejąc się, wyjaśniła Kasia.

– To co, wchodzisz do serwisu Junior i inicjujesz przelew na kartę. Rodzice na pewno szybko go zaakceptują. Potem będziesz mogła wypłacić trochę gotówki z bankomatu – mówił Kuba.

– Dzięki za radę, ale na razie nie skorzystam. Jednego dnia wydałam więcej, ale teraz postaram się wydać mniej. Potrafię zarządzać pieniędzmi – odpowiedziała Kasia. Ty zresztą też.

I chcąc odsunąć uwagę brata od swoich zakupów, zapytała: – A tak z ciekawości, Kuba, co byś zrobił, gdybyś nie miał butów na zmianę? Kupiłbyś nowe w pobliskim sklepie?

– Pewnie tak. Musiałbym pójść z opiekunami do sklepu i kupić nowe. Nie chciałbym tracić czasu na czekanie, aż wyschną mi te przemoczone po ulewie. A gdyby był problem, w takiej sytuacji nie wstydziłbym się poprosić rodziców o przelew. Przecież pieniądze natychmiast byłyby na moim koncie.



BIEGANIE NA SERIO

- Na tych zdjęciach dzieci prezentują się jak zawodowi biegacze! - Kasia nie mogła wyjść z podziwu, przeglądając prace nadesłane na Konkurs Biegowy „Brawo Banku”.
- A popatrz na te rysunki! Wyglądałyby super nad łóżkiem w moim pokoju
- zawtórował siostrze zachwycony Kuba.



Dzieci wykazały się niezwykłą pomysłowością i zaangażowaniem w prezentowaniu swojej pasji do biegania. Nadesłane zdjęcia i rysunki przedstawiały treningi w lesie, na bieżni, w przydomowym ogródku...
 - Jak spośród tylu fantastycznych prac wybrać te najlepsze? - zapytał zmartwiony Kuba. - Prostsze wydaje mi się

przebiegnięcie 200 metrów na zawodach SportGeneracji...
 - We trójkę jakoś sobie poradzimy - odparł Detektyw Oszczędek, który jak zwykle podchodził do nowych wyzwań z optymizmem. - Cieszmy mnie, że dzieci poważnie traktują przygotowania do biegów. To na pewno zaprocentuje w przyszłości. Medaliści olimpijscy też zaczęli swoją przygodę z bieganiem jako dzieci - dodał już poważniej. I zaczęły się obrady. Wyłonienie laureatów nie było łatwe. Każdy miał swoich faworytów i nikt nie chciał ustąpić. Ostatecznie po kilku godzinach oglądania i porównywania prac Detektyw i rodzeństwo wybrali zwycięzców.

GALERIA
 WYBRANYCH PRAC
 DOSTĘPNA W WERSJI
 NA TABLET
 I SMARTFON!

LAUREACI KONKURSU PLASTYCZNEGO KATEGORIA WIEKOWA (5-9 LAT)

1



Sandra Skrzypek, Topola Mała

2



Natalia Ożarko, Iłowa

3



Natalia Heichel, Zameczek

LAUREACI KONKURSU PLASTYCZNEGO KATEGORIA WIEKOWA (10-13 LAT)

1



Iga Siódmiak, Warszawa

2



Karolina Przybyszewska, Winnica

3



Julia Błędek, Rzeck

LAUREACI KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

1



Zofia Konkol, Łębork

2



Bartosz Mysłowski, Łódź

3



Kacper Serwiński, Rzeszów

KONKURS

WYMYŚL HASŁO BANKOWE
I WYGRAJ TABLET

Wymyśl hasło bankowe i napisz, co ono oznacza. Opis hasła może mieć maksymalnie tysiąc znaków. Pięć najciekawiej opisanych haseł nagrodzimy tabletami, zestawem upominków PKO Banku Polskiego i publikacją propozycji w zakładce Bankodzieci na stronie bankomania.pkobp.pl.

W konkursie mogą wziąć udział dzieci do 12. roku życia. Swoje propozycje przesyłajcie do nas do 31 lipca 2016 roku na adres: bankomania@pkobp.pl lub PKO Bank Polski Departament Komunikacji Korporacyjnej ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa Z dopiskiem: „Wymyśl hasło”.

Wygraj:
tablety
oraz zestawy
upominków
SKO



Regulamin konkursu znajduje się na:
<https://bankomania.pkobp.pl/bankokonkursy/>



„BRAVO BANK” W WIRTUALNEJ ODSŁONIE

Pobierz bezpłatnie elektroniczną wersję „Brawo Banku” na tablet lub smartfon. Mobilne wydania to artykuły poszerzone o materiały wideo, galerie, infografiki i gry.

Już dziś ściągnij aplikację z App Store lub Google Play.



Bank Polski
dzień dobry